

PRACA

GAZETA NIEDZIELNA DLA MIAST I WSI.

CENA PRENUMERATY:
Miesięczna Mk. 150000
z odnośnikiem
za prowincję „220 000”
Zagranicą „300000”

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęta ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry.

Administracja czynna od godz. 9 do 12
w poł. i od 4 do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje codziennie od 6—7
wiecz. Kierownik polityczny w wtorki
i piątki od 6—8 wiecz.

— Rękopisów nie zwraca się. —

CENA OGRÓŻEN.
Przed tekstem m. 20.000, w
tekście mk. 20.000. — reklamy
mk. 5000 nakładowi m. 12000
komunikaty m. 15000. — zwy-
czajne mk. 10000 za wiersz mi-
limetry jednaliniowy.
Ogłoszenia drobne 10000 m.
za wiersz, dla piątek, piątek
oraz zag. dokumenty m. 8000.
Ogłoszenia zamiejscowe 50
proc. drożej. Zagranicę
100 proc. drożej. Ogło-
szenia na isyłano 70 w,
50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 61145

Narodowa Partja Robotnicza.

Konferencja ogólnomiejska

odbędzie się w niedzielę dn. 2 grudnia o godz. 10 rano
w sali P. Z. Z. (Główna 31).

Na porządku obrad sprawozdanie frakcji NPR. w Radzie Miejskiej

Przemawiać będą kol. kol. Fichna, Wojewódzki, Pfeifer.

Wstęp tylko za okazaniem opłaconej legitymacji członkowskiej N. P. R.

Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych, Oddział w Łodzi

w niedzielę, dn. 2 grudnia 1923 r. o godz. 3 po poł.,
w Sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16,
urządza

Uroczystą Akademię

przy współudziale p. p. posłów Pużaka i Kwapińskiego (b. katorżan)
p. p. mecenasa P. Kona, Wojewódzkiego i Rzewskiego oraz

• art. dram. p. Pilarskiego i p. Czerniowskiej,
ohóru robotniczego i orkiestry.

Czyhanie na Polskę.

Nie od dzisiaj dopiero komuniści w Polsce usiłują wyzyskać dla siebie i swoich celów każde niepowodzenie w wewnętrznej i zewnętrznej polityce Polski. Zakonspirowani, czyhają tylko na lada sposobność, aby dać znać o sobie i o swem istnieniu. Od czasu do czasu proces sądowy oświetli ciemnie antypaństwowej konspiracji komunistycznej — ale są to tylko przebliski, nie mogą oświetlić całkowicie istoty roboty organizacji. Organizacja dziś ta, jako partja, będąc zależną od Centralnego Komitetu Wykonawczego III Międzynarodówki komunistycznej w Moskwie — będącej znów najwyższą de facto władzą państwową Rosji Sowieckiej — tem samem reprezentuje interesy tejże Rosji, tym interesom — mimo-woli może czasem nawet — służy i po linii tychże interesów układa swoje plany.

Dzisiejsza sytuacja w Polsce następcza komunistom wiele sposobności do wystąpień. Antydemokratyczne i antywolnościowe posunięcia rządu, fala reakcji, zalewająca kraj, zamachy na zasadnicze prawa klasy pracującej a nadewszystko wzrastająca drożyzna, oraz pęda klasy pracującej — ułatwiają komunistom znakomicie agitację i następczą im sposobności do wystąpień coraz więcej. Stąd też bezpośrednim winowajcą tych wystąpień komunistycznych i wzmożonej dział-

liwości komunistów w Polsce — jest reakcja, która swem oddawaniem kraju w monopol klas posiadających, swemi represjami, całym kursem antypracowniczym swej polityki — rzuca bardziej nieświadomione masy na żer agitacji bolszewickiej.

Ukazała się publikacja zjazdu Komunistycznej Partji Robotniczej Polski; zjazdu, jaki się odbył przed kilku tygodniami. Publikacja ta potwierdza tylko fakt powyższy, jak to komuniści znakomicie wyzyskują wytwarzającą się pod rządami reakcyjnej sytuacji. Publikacja ta, pełna demagogicznych załamania, uderza nawet w ton... patriotyzmu polskiego (!!!) ubolewając, że na Polsce dzisiejszej zawiedli się ci patrioci, którzy o nią tak walczyli (!!!!) W dalszym ciągu odezwa komunistów wzywa do utworzenia „wspólnego frontu robotniczego,” ale nie dodaje, w imię jakich istotnie hasel. Hasła te przemilcza, gdyż nawet ślepy natychmiast by odróżnił ich genezę. A genezą tą — Moskwa, jej interesy państwowe, jej imperjalizm, rosyjski, zmodernizowany i spotęgowany jeszcze ostatnio przez wojującą pansemityzm i jego apetyty...

Odezwa mówi o „wspólnym froncie”, i ukrywając prawdziwe cele komunistów, wzywa do obalenia rządów klas posiadających i do utworzenia rządu robotniczo chłopskiego. Nie trzeba być komunistą,

Na nadchodzące Święta

o 50% taniej ostatnie kupujący

już teraz

porcelane

fajanse

szkła i

aluminjowe

NACZYNNIA

Mik. Warrkoff, Łódź,
Milsza 22.

OKAZJA: Z powodu likwidacji działu wyprzedaż garnków wszelkich pojemności oraz wyrobów kamionkowych po cenach fabrycznych!

aby się przeciwstawić zakusom rządów reakcyjnych nie trzeba być komunistą, aby dążyć do utworzenia rządu demokratycznego, opartego o masy ludowe i pracujące, ale w tych wezwaniach zjazdu idącej w rydwanie interesów Moskwy — K. P. R. P., znajduje się ostatecznie takie wezwanie: „Wzywamy do walki pod hasłem oparcia bytu Polski na bratnim sojuszu z Rewolucją Niemiecką i Rosyjską” (gdzie ta rewolucja rosyjska??). Tego wezwania już nie mogli komuniści w Polsce zataić! Nie mogli, gdyż wtedy nie byłoby wiadomem, że to komuniści odezwę tę wydali, tak ją demagogicznie zredagowano! Ale też i tu jest to sedno sprawy, to sedno całej roboty komunistycznej, sedno ich „rewolucji”, sedno światopoglądu, który obraca się wyłącznie około interesów Moskwy i — nie mniej niż w Rosji żydowskie — rewolucji niemieckiej.

Z tego też stanowiska „mocarstwowego” Rosji sowieckiej wychodzą wszystkie inne publikacje i odezwy komunistów w Polsce, jakimi ostatnio zalewani jesteśmy. A publikacji tych jest dużo. Jedną z nich wydano specjalnie w imieniu komunistów polskich... w Moskwie (wystarczy też!) z okazji wypadków krakowskich. Oczywiście wypadki te, to także nielada okazja do wystąpienia czyhających na naszą ojczyznę „bolszewików” wewnętrznych i zewnętrznych. I ta odezwa, pełna demagogicznych frazesów, pisze z tryumfem o „zabijaniu żołnierzy polskich na ulicach Krakowa”, oczywiście najpierw nacieszywszy się do syta wysłaniem tychże żołnierzy przez rząd na robotników krakowskich. I ta odezwa wzywa także robotników polskich do „wspólnego frontu” antyreakcyjnego, ale i tu w imię „rewolucji rosyjskiej”. Ta odezwa jest ostatnio jeszcze tem

Obchód Rocznicy Listopadowej

Staraniem Koła Kobiet N. P. R. przy współudziale Chóru „Pobudka” odbędzie się dzisiaj o godzinie 5-ej po poł. w lokalu Stow. Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej 108

obchód rocznicy listopadowej

Pozostałe bilety w cenie 100, 50, i 30 tysięcy, można nabywać przy wejściu.

Do P. P. Prenumeratorów!

Uprzejmie prosimy o uregulowanie należności za prenumeratę za czas ubiegły, bieżący i grudzień b. r. — gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni przerwać wysyłanie pisma.

Z poważaniem

Administracja.

znamienniejsza, że kontrasygnowała ją w imieniu komunistów polskich zwierzchnia władza i komunizm i Rosji sowieckiej jednocześnie! I jeszcze jedną znamiennej rezolucję bolszewicy wydali, tym razem specjalną; pod adresem chłopów. I tu znów w imię tej Sowdepji, przewijającej się stale na naczelnem miejscu programów, myśli, odezw i wydawnictw komunistycznych!

„Wspólny front!!!”
Z kim?

Proletariat polski uświadomiony, ten proletariat, który najdotkliwiej odczuwa ciężary, jakie nań wkłada państwo — tem samem więc do tego państwa swego, swej ojczyzny najsilnie przywiązany — nie może podać ręki faryzeuszom pansemickim, działającym pod płaszczykiem demagogii na szkodę Polski a na rzecz wrogiemu nam państwa ościennego. Śmiech prosty. Wołania komunistów pozostaną głosem wołającego na puszczy. Nawet na dzisiejszych naszych rozstających stosunków polityczno-gospodarczych — zakusy komunistyczne spotkają się z odruchem całego patriotycznego ogółu polskiego, a przedewszystkiem polskiej klasy pracującej, która widzi „wolność pracy” w Rosji sowieckiej i na lep frazesów nie idzie!

We frazesach i wystąpieniach komunistów w Polsce — demokracja polska widzi jedynie i wyłącznie nie „dobro proletariatu” — lecz czyhanie groźnego dla nas imperjalizmu rosyjskiego i zachłanne pansemityzmu — na Polskę, czyhanie na ojczyznę naszą, na wolność naszą, dla odzyskania której proletariat polski tyle sił poświęcił, tyle ofiar złożył. W wystąpieniach komunistów tylko interes obcy widać, a demokracji polskiej chodzi o realizację postulatów naszych polskich.

Pamiętajmy jednak, że dla skuteczniejszej walki z czyhającymi

na Polskę komunistami — walczyć musimy i z reakcją, przygotowującą ter pod agitację komunistyczną. Walka z reakcją i z komunistami leży w pewnym punkcie programu demokracji. Nie wolno nie mieć patriotycie polskiemu tej silnej wiary, aby nie wierzyć, że ta walka przy-

niesie nam w końcu zwycięstwo. Należy mieć tylko zwrócone oczy na ożywiająca na prawa proletariatu i na wolność — reakcją, i na czyhający na polską — komunizm imperializmu pansemicko-rosyjskiego.

Jan Wołyński.

Ujednostajnianie prawodawstwa robotniczego.

W dniu 20 grudnia roku bieżącego zostanie zrealizowane, uchwalone jeszcze w maju r. b., rozciągnięcie na kresy wschodnie oraz na powiat spisko-orawski ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, — czyli, popularnie tak zwanej ustawy o 8-godinnym dniu pracy. Od dnia tego jednostajne normy prawne co do czasu pracy zapanują na całym obszarze Rzeczypospolitej: Grodno, Pińsk, Brześć, Łuck i Równe, przestaną się kierować pod tym względem przestarzałą ustawą rosyjską i zostaną zrównane z innymi dzielnicami Polski.

I tylko górnośląska część województwa śląskiego pozostanie nadal nieobjęta polską ustawą o czasie pracy, — nadal będzie się posilkowała znacznie gorszą ustawą niemiecką. Nie wypływa to bynajmniej z dążeń separatystycznych, — lecz jest prosto wynikiem nieudolności sejmu śląskiego, który nie potrafił sobie dać rady z rozciąganiem ustaw polskiej na zarządzane przez siebie terytorjum. Ta nieudolność sejmu śląskiego może stać się najlepszym argumentem agitacyjnym za zniesieniem organów odrębnych i ściśnięciem zespoleniem Śląska z resztą Polski.

W dniu 20 grudnia będzie więc ujęty krok poważny na drodze ujednostajnienia prawodawstwa w Polsce, na drodze skasowania choćby częściowego tej różnorodności prawodawczej, jaką lśni dotychczas — ku wstydu naszych ciał ustawodawczych — nasze państwo.

Najradkalniejsza zmiana — pod względem prawnym — dokona się w powiecie spisko-orawskim. Dotychczas obowiązują tam prawa węgierskie, gdyż ustawy polskie w niewielkim dopiero zakresie zostały wprowadzone; a że język węgierski w Polsce jest mało znany, więc władze w stosunku do powiatu spisko-orawskiego posilkują się... streszczeniem ustaw węgierskich w niemieckich podręcznikach. Jest to także jedna z żywych ilustracji stanu prawnego w Polsce!

Stan więc zmieni się o tyle, że pod względem czasu pracy zacząć obowiązować w tym zakątku Rzeczypospolitej ustawy zrozumiałe dla urzędów, które tam władzę wykonują.

Pomimo tak doniosłej zmiany prawnej, nic się nie zmieni pod względem faktycznym w powiecie spisko-orawskim, — a to dlatego, że w powiecie tym przemysł i handel prosto nie istnieją. Nawet stolicy powiatu nie było gdzie umieścić (wobec braku miast w powiecie) i trzeba było starostę z jego urzędem ulokować w Nowym Targu.

Cała rzecz w tem, że jeżeli zechcą w przyszłości rozwijać się tam przemysł i handel, to placówki ich będą, co prawda, powstawały na zasadzie niezrozumiałej węgierskiej ustawy przemysłowej i takiegoż kodeksu cywilnego, — ale przynajmniej czas pracy osób zatrudnionych zostanie uregulowany w języku przystępnym i na zasadach ogólnopolskich. A może rząd zdecyduje się z czasem także inne ustawy rozciągnąć na ten nieszczęsny powiat!

W Wilnie i wogóle na terytorjum dawnej „Litwy Środkowej” zmiana zajdzie niewielka, gdyż obowiązywał tam dotychczas dekret generała Zeligowskiego, będący co do treści kopją polskiej ustawy o czasie pracy, — z małymi zaledwie zmianami. Ograniczoną zostanie tylko w pewnym stopniu swoboda otwierania sklepów w niedziele i dni świąteczne, — natomiast czas otwarcia sklepów w dni powszednie zostanie przeliczony do 10 godzin, z jednoczesnym skasowaniem przymusowej przerwy obiadowej.

Znaczne zmiany zajdą na ziemiach wschodnich, przyłączonych do Polski na mocy traktatu ryskiego.

Przedewszystkiem istną rewolucją w stosunkach tamtejszych wprowadził zakaz handlowania w niedziele i święta. Nietylko ludność żydowska, ale także ludność chrześcijańska będzie, początkowo przynajmniej, niezadowolona z nowych zwyczajów, gdyż zbyt mocno jeszcze jest tam wkorzeniony zwyczaj załatwiania sprawunków podczas świątecznych wyjazdów do miast i miasteczek. Z niezadowoleniem szerszych sfer, jak zwykle, spotka się bezwzględnie ograniczenie godzin otwarcia sklepów w dni powszednie.

Z niechęcią fabryk i warsztatów żydowskich spotka się przymus świętowania niedzielnego.

Natomiast ośmiogodzinny dzień pracy w fabrykach, — który choć dotychczas nie obowiązywał na kresach prawnie, ale utarł się zwyczajowo, — zapewne nie natrafi na sprzeciwy i trudności; trudniej będzie się doń dostosować wszelkiego rodzaju drobnym warszatom.

Jak zwykle więc, wprowadzenie nowej ustawy wywoła pewne tarcia i trudności, które trzeba będzie przezwyciężyć w imię praworządności, ujednostajnienia prawnego i zjednoczenia politycznego Polski. Obawiać się należy tylko, czy administracja nasza na kresach stanie na wysokości zadania, zwłaszcza, że inspekcja pracy na tych terenach istnieje, niemal, wyłącznie jedynie na papierze.

J. Lipowicki.

Przez całą Polskę leci żądanie mas: Domagamy się płac w wysokości przedwojennej, obliczonych w mierniku złotym!

Tydzień polityczny.

Sejm.

Wtorkowe obrady Sejmu rozpoczęły się od dalszej dyskusji nad

ustawą o waloryzacji podatków.

Min. Kucharski wygłosił w czasie tej dyskusji dłuższe ekspozycje, w którym m. in. powiedział: „Ustawa waloryzacyjna rozpatrywana, jako rzecz odrębna, nie posiada tej wartości, jaką Rząd do niej przywiązuje. Należy ją traktować, jako jedno ogniwo w całym zagadnieniu sanacji skarbu. Obawy co do ujemnych jej skutków dla życia gospodarczego Rząd brał pod rozwagę i w odpowiedniej chwili, gdyby istotnie zagrażały skutki ujemne dla życia gospodarczego, przedsięwzięł odpowiednie zabiegi i starania”.

Projekt ustawy o waloryzacji podatków uchwalony został głosami prawie wszystkich stronnictw, gdyż wyjątek stanowił jedynie Klub Ukraiński, który w każdej ustawie niezależnie od jej przedmiotu widzi urojone niebezpieczeństwo dla mniejszości ukraińskiej w Polsce.

Projekt przyjęty został z jedną ważną zmianą, a mianowicie do art. 9-go dodano na wniosek pos. Łypacowicza, nowy ustęp o rozciągnięciu waloryzacji również na kredyty, udzielane przez Państwo i Samorządy. Złożoną i ważną sprawę waloryzacji kredytów załatwiono nie w drodze oddzielnej ustawy, która ją szczegółowo normowała, lecz w paru wierszach dodanych do jednego z artykułów, powierzając rozporządzeniu Rady Ministrów sposób jej przeprowadzenia.

Obradowano następnie nad projektem ustawy o

zniesieniu Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Po sprawozdaniu pos. ks. Wyrębowski, dalszą rozprawę wypełniły przemówienia przedstawicieli lewicy, którzy przeciwni byli zniesieniu Min. Poczty, wskazując, że przedewszystkiem rząd winien zabiegać o podatki i osiągnięcie ich z kalet i kiesi klas posiadających, a nie „uzdrowić” finanse drogą bezrozumnych „oszczędności”.

Piątkowe posiedzenie Sejmu wypełniła całkowicie dyskusja nad wydaniem posłów Bobrowskiego i Stańczyka. Sejm większością głosów prawicy i P. S. L. Piasta — uchwalił wydać za wypadki krakowskie sądom — zgodnie z zdaniem komisji — posłów z PPS Bobrowskiego i Stańczyka. Po głosowaniu NPE, PPS i „Wyzwolenie” demonstacyjnie opuściły salę obrad. Na posiedzeniu piątkowym, wogóle burzliwym, poza wydaniem posłów socjalistycznych, nie nie załatwiono.

Echa tragedji krakowskiej.

(Sejmowa komisja regulaminowa uchwaliła wydanie sądom dwóch posłów socjalistycznych za wypadki krakowskie).

W toku dochodzenia sądowego przeciwko winowajcom zajęć krakowskich w dniu 6 i 7 listopada — prokuratorja zażądała od Sejmu wydania Sądom posłów socjalistycznych, Bobrowskiego, Marka i Stańczyka, oskarżonych o pośredni udział w rozruchach.

Sprawa ta już raz była rozpatrywana przez komisję prawniczą Sejmu, wówczas jednak decydująca uchwalała nie zapadła, gdyż pismo prokuratora w sprawie wydania posłów — było niedość umotywowane. Pismo to obecnie powtórnie prokurator przysłał do Sejmu, wobec czego komisja regulaminowa Sejmu na środowym posiedzeniu znów się zajęła sprawą wydania tych posłów.

Po ożywionej dyskusji, w czasie której zabierali głos posłowie Liebermana (PPS), Putek, Jaroszyński i inni — najczęściej jednak oślawiony ks. Lutosławski — żądający bezwzględnej kary na posłów socjalistycznych, Komisja Regulaminowa Sejmu postanowiła 8 głosami stronnictw większości, przeciw 7 głosom opozycji wydać sądom posłów Bobrowskiego i Stańczyka. Forża Marka postanowiono nie wydawać.

Sejm na posiedzeniu piątkowym, jak donosimy na innym miejscu, — uchwalił wydać sądom posłów Bobrowskiego i Stańczyka.

Zjednoczenie ruchu ludowego

(Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa” połączyły się).

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Warszawie zjazdy stronnictw: „Wyzwolenia” i „Jedności Ludowej”. Na obu zjazdach przyjęto jednomyślnie uchwałę o połączeniu się tych stronnictw.

Następnie delegaci obu stronnictw, przybyli z całej Polski, dokonali wyboru wspólnego prezydium i wygłoszono przemówienia. Uchwalono szereg rezolucyj. Pierwsza rezolucja mówi o połączeniu się stronnictw; druga żąda jaknajruchlejszego ustąpienia obecnego rządu. Wystano depeche do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, w której kongres zwraca uwagę P. Prezydenta na skutki fatalnej gospodarki rządu — oraz wyrażono hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

Prezesaem połączonych stronnictw został poseł Jan Dąbski, wiceprezesami pp.: Bagijski, Chomiński, Maksymilian Malinowski i Stolarski, sekretarzami pp.: Kulisiwicz i Pankiewicz. Prezesaem klubu parlamentarnego, liczącego obecnie 60 posłów i 12 senatorów, został poseł Stanisław Thugutt, wiceprezesami pp.: Dąbski, Rudziński i Putek, sekretarzami pp.: Wojewódzki i Fijałkowski.

Prezydium klubu senackiego stanowią: prezes — senator Woźnicki, wiceprezes — senator Dobrucki, sekretarz — senator Osiański.

Zapowiedzi poprawy skarbu.

Minister skarbu Kucharski na ostatnim posiedzeniu Komisji budżetowej, wygłosił dłuższe ekspozycje, w którym po powtórzeniu argumentów w obronie redukcji wojska i oświaty, oświadczył, że rząd obowiązany jest w roku obecnym i przyszłym zakupić około 7000 wagonów z fabryk krajowych i 4000 z fabryk zagranicznych. Minister pragnąłby zmniejszyć te zakupy do połowy. Dochody do maja nie wystarczą na pokrycie deficytu, ale za to w maju — maju dadzą pierwszą nadwyżkę, bo podatki bezpośrednio zamiast 10 milionów, dadzą wtedy 35 milj. złotych. Do maja zatem trzeba mieć albo taki fundusz, któryby pokrywał niedobór albo ustawy, któreby otworzyłyby nowe źródła dochodów. Cały budżet uzależniony jest od tego, w jakiej wartości wpłyną podatki t. j. od ustawy waloryzacyjnej.

Co do reformy walutowej w rządzie zaznaczają się dwa poglądy. Minister Kucharski jest „za dłuższym” okresem stabilizacji, inni za „krótkim”. Ale dla obu systemów potrzebny jest fundusz sanacyjny. Zdaniem Kucharskiego okres 8-miesięczny wystarczy na wykonanie wszystkich prac około „dokonczenia” reformy walutowej. Na Bank Emisyjny będzie 120 milionów fr. ze złota państwowego, 100 milj. złotych z majątku P. K. K. P., 50 milj. zł. bilonu — razem 225 milj. złotych. Rozchód na wykup marek oblicza p. Kucharski na 60 milj. złotych, 25 milj. potrzebnych będzie na udział Państwa i Banku, — a więc 250 milionów pokryje fundusz sanacyjny. Zarządzenia, zmierzające do nowej waluty, spowodowały wzrost drożyzny. Względna drożyzna nie może jednak zmienić wyboru drogi między stabilizacją marki a szybką zmianą waluty. Stabilizacja nie uchroni przed drożyzną, a jeżeli okres stabilizacji pochłonie fundusz sanacyjny, nie starczy go na reformę waluty. Specyficznym przytem bardziej jest skłonność do ofiar dla reformy ostatecznej, dla reformy przejściowej.

Z Włoch.

Do Rzymu przybyła hiszpańska królewska. Całe miasto było poruszone i ukwiecone. Tłumy witały radośnie orszak królewski. Wizyta królewskiej pary hiszpańskiej w Watykanie miała przebieg nader uroczysty. Król Alfons złożył hołd Papieżowi. Wizyta miała charakter oficjalny. Chodzi o zbliżenie faszystowskich Włoch z niemal faszystowską Hiszpanją.

Telegramy.

Przemysłowcy łódzcy w Moskwie.

MOSKWA, 1. (A. W.) — Przybyła tutaj delegacja przemysłowców łódzkich z p. Pawłowskim na czele. Delegacja nawiązała kontakt z kołami przemysłowcami rosyjskimi, które informuje o stanie przemysłu polskiego oraz sama zbiera informacje o widokach zbytu wytworów polskich na rynkach rosyjskich.

Kotler poznański.

POZNAN, 1. (A. W.) — Rada Naczelna Polskiego przemysłu cukrowego wyznaczyła na 1 dekadę miesiąca grudnia cenę cukru białego kryształu na 100 kg. bez akcyzy i kosztów przewozu — parytet Poznań — w kwocie 35.000,000 mkp. celem rafinerji 45 proc. więcej ponad cenę powyższą.

Sprawa Kłajpedy znów na widowni.

KOWNO, 1. 12. (A. W.) — Pod przewodnictwem premiera Galwanauksasa odbywają się narady przedstawicieli dyplomatycznych Litwy Kowieńskiej z zagranicą, na której m. in. omawiano sprawę Kłajpedy.

Bezrobocie w Gdańsku.

GDANSK, 1. (A. W.) — „Danziger Volkstimme” — zwraca uwagę, że bezrobocie w Gdańsku rozszerza się do rozmiarów klęski społecznej. W najbliższych dniach jedno z największych przedsiębiorstw firma „Schichan” zwołać ma sekcję robotników, ponieważ przy przedsiębiorstwie nie jest w stanie płacić w guldenach gdańskich. Tak samo wiele innych wielkich przedsiębiorstw zamierza przeprowadzić redukcję pracowników.

Tramwaj w Warszawie 50.000 mk.

WARSZAWA, 1. — Od 1 b. m. taryfa tramwajowa w Warszawie podwyższoną została do 50 tysięcy mk. za przejazd.

Wzrost drożyzny w II połowie listopada obliczony będzie w poniedziałek. Przewidują, że obliczenie to wyniesie około 70 proc.

W Niemczech.

BERLIN, dn. 1-go grudnia (wt.). — Sytuacja w Niemczech w ubiegłym tygodniu znajdowała się pod znakiem zapytania. Po upadku rządu Stresemanna — prezydent Rzeszy Ebert powierzył urząd utworzenia nowego rządu dr. Albertowi, (centrum). Temu jednak misja się nie udała: stronnictwa odmówiły

swego poparcia rządowi, utworzonemu przezeń. Dr. Albert zatem cofnął się, a prezydent Ebert powierzył misję utworzenia gabinetu drugiemu centrowi Sternegawaldowi. Ale i temu misja się nie udała. Pertraktacje w toku.

Tymczasem wobec wzrastającej drożyzny komuniści znów usiłowali we wtorek i w środę wywołać rozruchy w Berlinie i w kilku innych miastach Niemczech. Polioja energicznie przeciwstawiła się rozruchom i do poważniejszych zajść nie doszło. Obrabowano jedynie szereg sklepów na przedmieściach Berlina. Aresztowano wielu demonstrantów. Rząd posiada w ręku dowody, stwierdzające niezbicie, że demonstracje odbyły się na rozkaz Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej w Moskwie. Rząd niemiecki posiada skonfiskowaną demonstrantem korespondencję, z której wynika, że Komitet Wykonawczy Moskiewski zarzącał komunistom w Berlinie bezczynność i natęczył domagał się zbrojnego powstania.

Ostatnie demonstracje miały być próbą generalną. Komuniści mieli na najbliższym posiedzeniu Reichstagu wywołać karuzelową scenę i spowodować wydalenie posłów komunistycznych z sali obrad. To miało być hasłem do wywołania zbrojnego zamachu stanu.

Nowy rząd w Niemczech.

BERLIN, 1. Po długich wahanjach i trudnościach udało się narodzić Niemcom zdożyć się na nowy rząd. Utworzył go dr. Marx, centrowiec, demokrat.

BERLIN, 1. Gabinet Marksa został definitywnie ukonstytuowany. Skład jego następujący: Kanclerz Marks — centrum, wicekanclerz, a zarazem minister spraw wewn. Jarres — partja ludowa, min. spraw zagran. Stresemann — partja ludowa, min. pracy Braun — centrum, obrona krajowa Gessler — demokrat, min. finansów Luther — partja ludowa, min. komunikacji Oeser — demokrat, min. sprawizacji hr. Kanitz — partja ludowa, min. poczty, któremu powierono równocześnie i obowiązki ministra prowincji okupowanych Hoesle — centrum, min. gospodarki państwowej von M. b. minister bawarski — demokrat, min. sprawiedliwości Emmlinger — bawarska partja ludowa.

Stowem cały gabinet niemiecki posiada charakter rządu centrum.

BERLIN, 1. (A. W.) Nowy gabinet Marksa odbył dziś przed południem pierwsze narady w sprawie ustalenia

wytycznych deklaracji, którą kanclerz Marks ma złożyć na wtorkowym posiedzeniu Reichstagu.

W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że nowy gabinet zdoła zapewnić sobie dostateczną większość, Marks bowiem wyraża niedwuznacznie gotowość do wykonania ostatnich przyrzeczeń Stresemanna w sprawie zniesienia, wzgl. złagodzenia stanu wyjątkowego. Wobec tego, że ogłoszenie stanu wyjątkowego było jednym z głównych powodów opozycji socjalistów wobec gabinetu Stresemanna, przypuszczają należy, że socjaliści zajmą postawę neutralną w stosunku do nowego rządu. Natomiast jest pewnem, że nacjonaliści w całości zachowają neutralność, w części zaś głosować będą za votum saufania.

Może być nowy zatarg.

BERLIN, 1. (A. W.) Rada ambasadorów doręczyła niemieckiemu charge d'affaires notę, w której domaga się od rządu niemieckiego odszkodowania za znieważenie członków komisji międzysojuszniczej w Lipsku.

A w Brazylii będącą nową stolicą.

PARYŻ, 1. (A. W.) — Sejm brazylijski uchwalił ustawę, na mocy której rząd przystąpił do budowy nowej stolicy na wyzniesie Gopu. Ustawa ta jest urzeczywistnieniem projektu, pomieszczonego w konstytucji brazylijskiej z przed 16-tu lkt. Motywem tego kroku są względy zdrowotne. Rio de Janeiro pozostanie głównym portem, a nowa stolica, założona będzie w zdrowej górskiej okolicy.

Antypolskie demonstracje w Moskwie.

MOSKWA, dn. 1-go grudnia (wt.). Według wiadomości, jakie nadeszły do Lwowa z Moskwy, ogłoszenie komunikatu rządu sowieckiego o serwanu rokowań rosyjsko-polskich, prowadzonych przy udziale delegata Koppsa, wywołało nowy szereg gwałtownych napadów i demonstracji antypolskich. W tych dniach odbyła się w Moskwie wielka antypolska demonstracja, a równocześnie przerwano wszelką pracę w komisjach sowiecko-polskich i dokonano masowych aresztowań wśród obywateli polskich oraz optantów. Komisarjat dla spraw zagranicznych wystosował do reprezentanta polskiego w Moskwie pismo z żądaniem natychmiastowego usunięcia szylidru z lokalu polskiej komisji repara-

cyjnej. Niemal we wszystkich dziennikach moskiewskich ukazały się artykuły, ostro atakujące Polskę.

W Gdańsku.

odbyły się wybory do tamtejszego Sejmu. Na 105 posłów, ludność polska zdobyła tylko 5 mandatów, mniej, niż w poprzednim sejmie, w którym było 7 polskich posłów. Stało się to z powodu intryg tamtejszych działaczy chłopskich i niedbalstwa rządu w Warszawie.

Cedula giełdy warszawskiej.

Dolary	3,500,000
Frank szwajcarski	610,000
Franki	187,500
London	15,132,000

List od Małgorzaty Kurdybonowej

Do Czytelników „Pracy”.

Nie gniewajcie się, mój kochane Ludzisko, że ten mój stary safanidula nie pisł Wama dziś listu. Uwolocie, a ma nie gorszygo dla kobity, jak wyjść za chłopca-poetę. Łazi ci taki pokręka w zamyśliniu, stanio się z rąta w ką, szuka, czego nie zgubił, raz wraz wyściąga z kiesini ołówek i papier i to na płoci, to na żłobie w stajni, albo na przysieku w stodole gryzmoli i gada do siebie, kiej niesamowity. A robota uciewa stoil!

Mój Walek tyz tak cyni. Moze byłabym to znosila dalij, ale wcoraj ta fujara wzion snopek słomy, aby poscieilać pod krowy i, zamiast do obory, posiedzi z nim w zamyśliniu w pole.

Niewiada dokąd byby zaszedł, ale idąc ciągle w unym uspieniu poetyckim wpodi w rów i skapał się kiej nieboskie stworzynie. Sklinam go, posokę, i zapędziłam do cepów. Teroj mielci.

Ale markotno mi się zrobiło, boć to zawdy mój chłop i niezgorsy, wino pozwolę mu do Waju pisywać, ale kiedyndzi!

Jesce raz Waju przepaszom i odadaję Panu Bogu

Małgorzata Kurdybonowa,

Robotnicy popierają cie pismo „Praca”

ZEGARY, ZEGARKI, DEWIZKI, KOLCZYKI, PIERŚCIONKI, PLATERY
Spejalność: obrączki ślubne
 — z GWARANCJĄ ZA ZŁOTO. —
 Różne fasony, duży wybór, ceny niskie
Jan Piacek, Łódź
 UL. BRZEZIŃSKA Nr. 10.
 Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.

Na **RATY** i za gotówkę
sukinie, bluzki, płaszcze
OBUWIE męskie i damskie
 — POLECA —
Chrześcijański Dom Uborów
A. Cabanek
 ul. Staro-Zarzewska — Napiórkowskiego 49,
 Piłja Piotrkowska 276.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
 145. Piotrkowska 145.
 Dla klasy robotniczej.
 Za plombowanie oraz wprawianie zębów
 opłata podług taksy.

„Adolf Rosenthal”
 właściciel E. Epstein. Tel. 1872.
DZIELNA 18.
 Sprzedaż hurtowa i detaliczna
Wyroby bawełniane i wełniane.
CENY FABRYCZNE, 476-4

Zakłady Graficzne Kozińskich
 Warszawa, Krak. Przedmieście Nr. 66
 zakupią nowe lub używane ramy
 do numeratorów wraz z numerato-
 ram, lub bez tych.
Maszyniści drukarscy poszukiwani.

Tanie źródło
 Dabycia towarów wełnianych i bawełnianych 1-go gatunku i w dużym wyborze tylko w nowo-otworzonym przedsiębiorstwie firmy chrześcijańskiej
Saffjan i Kaleta ul. Piotrkowska 112

Główny skład
 Dywanów, Chodników, Firanek, Portjer, Kap pluszowych i Obić meblowych, LINOLEUM, CERAT i ROLET,
 jak również wszelkich przyborów Tapicerskich i Rymarskich.
 Fabryka watawych kołder i pasmanterji meblowych.
 Sprzedaż hurtowa i detaliczna
F. Futerman, Łódź
 Piotrkowska 28.—Telef. 24-38.
 471-10

Choroby płucne są uleczalne.
 Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że **„FAGOSOL”** leczy choroby płucne.
„Fagosol” zalecany przez powagi lekarskie, leczy Bronchit, gruźlicę, kaszel, astmę i kokisz.
 Skład Główny: Henryk Fuks, Warszawa, Żółwila 4a.

LUONA **LUONA**

Dziś Wzruszające tragizmem dzieje ludzkiego serca w 6 aktach Dziś

„ZA MURAMI KLASZTURY”

W rolach głównych artyści scen piotrogrodzkiej

Barbara Janowa, Strzyżewski, Zyliński i Kolin.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Engländera.

○○○○○○○○○○

Kino Spółdzielni
Pracowników Państwowych
ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następujących.

○○○○○○○○○○

Wyświetlany będzie przepyszny dramat w 6-ciu aktach p. t.

NATASZA ROSTOWA

według znakomitej powieści LWA TOLSTOJA **Wojna i Pokój.**

W roli głównej z ulubieńcami publiczności **Mozzuchinem i Koralli.**

Passepartout z wyjątkiem prasowych nie ważne.

Początek przedstawień o godz. 5.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 8 popoł. Ostatni seans o 9-iej wiecz.

OWAGA: Dla członków Kooperatywy ceny miejsc niższe.

Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na 1-szy seans.

Sprostowanie.

W związku z bezrobociem lekarzy w Kasie Chorych m. Łodzi, ukazała się w prasie miejscowej notatka, przedstawiająca nieścisłe stan leczenia kasowego. Zarzuty sprowadzają się do ogólnikowego twierdzenia, że felcerzy, akuszerki i pielęgniarki zajmują się udzielaniem pomocy lekarskiej. Wobec tego Kasa Chorych stwierdza, że chorzy członkowie Kasy i ich rodziny otrzymują pomoc lekarską wyłącznie od dyplomowanych lekarzy. Chorzy zgłaszają się do biura lecznicy i tam otrzymują wskazówki, do którego specjalisty winni się udać. Po zapłaceniu honorarium lekarzowi Kasa zwraca im niezwłocznie wydatkowaną kwotę. W pewnych wypadkach, gdy chorzy nie mają środków, Kasa im z góry wypłaca sumy pieniężne według norm przewidzianych.

Felcerzy, akuszerki i pielęgniarki spełniają tylko te czynności pomocnicze, które spełniali do strajku lekarzy, t. j. dokonują zastrzyków, zmieniają opatrunki, stawiają bańki i t. p.

Pomoc akuszeryjna, udzielana jest w dotychczasowych rozmiarach i akuszerki, tak jak dawniej, obowiązane są, o ile zachodzi potrzeba, wzywać lekarzy prywatnych do domu.

We wszelkich wypadkach, gdy zachodzi potrzeba, Kasa dostarcza własnych środków lokomocji.

Wszystkie zatem pogłoski o posługiwaniu się przez Kasę Chorych w lecznictwie siłami niewykwalifikowanymi, są całkowicie niezgodne z rzeczywistością.

KASA CHORYCH m. ŁODZI.

Polska Konkurencja Obuwia

„Swoj do swego“  „Swoj do swego“

Błażejczyk i Gordoni

w Łodzi ul. Drewnowska 33
Łągiwnicka 23.

POWROCIŁ
Dr. L. PRYBULSKI
Specjalista

Chorób skórnych, włośni, wenerycznych, moczopłucnych. Leczenia światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgenowskimi. 2-3 i 4-5 dla Pań. ZAWADZKA N. 1.

Dr. med. Brann
Specjalista

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłucnych. Przyjm. 8-10 i pół. 1-2 i 4-8 Południowa 23.

UWAGA! Czerwone szyldy.

Na raty i za gotówkę!!

Wielką wiadomość huczy dziś po mieście I huczyć będzie jeszcze za lat dwieście. Po wszystkie czasy, przez najdłuższe lata: Teraz i zawsze i do końca świata — Ze ten drożyzny przekroczy wnet kordon, Kto wie, gdzie firma „Błażejczyk i Gordon”. Bo kto tu trafi z pośród życia cieni Wiosną czy latem, zimą czy w jesieni I tu bucików zakupy porobi — Ten będzie swoją nadługo zagłobi. Tu ceny firma tak skalkulowała, By „wilk był syty i owieczka cała”. A daje buty, jak wiadomo, cacy, Nadające się do izb i pałacy. Więc i bogaty i ten klepbieda, Któremu nigdy los zadużo nie da — Wszyscy się tutaj mogą obuć łatwo Z żonami swemi i z kochaną dżiatwą — I wnet pieniężne pierzchną tarapaty — Bo tu obuwie daje się **na raty.**

DRUKARNIA AKCYDENSOWA
„PRACA”
ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD N. 3

Przyjmuje obstalunki na roboty drukarskie np.: Rachunki, Blankety, Cyrkularze, Kwitery, uzety, Akazy, Programy i t. p. — Dla Stowarz. i Organizacji robotniczych znaczne ustępowo.

W wielkim **MEBLE** W wielkim wyborze

jak stołowe, gabinety, sypialki i kuchenne, oraz dywany smyrniewskie, firanki, portjery, serwety i pokrycia meblowe, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach przystępnych poleca

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny i Magazyn Mebli W. ŁUCZAKA

Łódź, ul. Rozwadowska № 2, filja ul. Piotrkowska Nr. 102 tel. 14-25.

Ogłoszenia drobne.

Do sprzedania palto męskie, żakiet, kamizelka i spodnie, cena przystępna w sklepie wódkowniczym Piotrkowska 182

Do 25 XI. zaginęła biała suczka (szpie) wabi się Djana. Proszę odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem na ul. Słowiańska 15 do p. Krzemiankiego. Naprawy właścicieli ścigany będzie do domo.

Dziewczyzna do gospodarstwa wiejskiego, może być kochanką z dzieckiem, potrzebuje na w. 9 Główna 17, m. 2, gospodarz.

Mam psa do sprzedania przy ul. Przędzalnianej № 14 u Piotrkowskiego.

Stolarz poszukiwany, zgłosić się Bracia Hoffman ul. Kilińskiego 131

Służąca ze świadectwami do wszystkich może się zgłosić Andrzej 14, sklep tytoniowy.

Płótna żyrandowskie, Szlessera, Szajblera i in., obrusy, kapy, chustki, ceraty, linoleum, towary wełniane oraz inne sprzedaje **na raty ZGODA, Gdańska 77.**

N. B. Dla urzędników specjalne ustępowo. Powołać się na niniejsze ogłoszenie, lub wyciąg.

Baczność, koledzy!
Zegarmistrz
przyjmuje roboty zegarmistrzowskie i jubilerskie po cenach bardzo przystępnych.
J. MIRECKI
Napierkowskiego 32, m. 41 róg Suwalskiej.

Wybór ogromny!